

ŚWIĘTO OFIAROWANIA PAŃSKIEGO – 2 II 2001

Ofiarowanie się Bogu – nasze codzienne zadanie

1. Ofiarowanie Jezusa wypełnieniem Prawa

Święto dzisiejsze nazywamy w Polsce świętem Matki Bożej Gromnicznej. Jednak właściwa jego nazwa brzmi święto Ofiarowania Pańskiego. Zazwyczaj w to święto zwracamy uwagę w homilii na słowa starca Symeona, odnoszące się do ofiarowanego w świątyni jerozolimskiej Dziecięcia Jezus. Natchniony Duchem Świętym Mędrzec Boży, nazwał Jezusa „światłem na oświecenie pogan” (Łk 2,32a). Łączymy ten temat Chrystusa jako światłości świata z wymową poświęcanej w tym dniu świecy gromnicznej.

W tym roku zwróćmy uwagę na sens samego ofiarowania, które miało miejsce w świątyni czterdziestego dnia po narodzeniu Chrystusa. Akt ten był wypełnieniem Prawa Pańskiego, które głosiło, że „Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu” (Łk 2,23). Prawo zobowiązywało także rodziców do złożenia w ofierze „pary synogarlic, albo dwóch młodych gołębi” (por. Łk 2,24). Matka dziecka doznawała przy tym oczyszczenia.

Maryja z Józefem ujawniają się w tym zdarzeniu jako ludzie bogobojni, pilnie wypełniający przepisy Prawa Pańskiego. Trzeba to podkreślić dzisiaj, gdy jesteśmy świadkami lekceważenia przepisów prawnych: tych państwowych, często także kościelnych, a nawet Bożych. Tego rodzaju postawa jest odziedziczona po czasach komunistycznych. Przypomnijmy, że w czasach reżimu komunistycznego władze państwowe różnych szczebli wydawały niesłuszne przepisy i niesprawiedliwe zarządzenia. Często były one niezgodne z podstawowym prawem moralnym, naturalnym i objawionym. Chcąc je zachować, trzeba było niekiedy łamać swoje sumienie. Dlatego też wielu ludzi lekceważyło takie prawo. Uważało, że nie obowiązuje ono w sumieniu. U niektórych jednak to lekceważenie niesłusznego prawa ludzkiego rozciągnęło się na prawo Boże i kościelne. Ta ukształtowana tendencja winna być dzisiaj wyprostowana. Powinniśmy przywracać szacunek dla prawa Bożego. Wspominane dzisiaj Ofiarowanie Pańskie jest przykładem zachowania wierności Prawu Pańskiemu. Jaką jeszcze inną wymowę ma to ewangeliczne zdarzenie?

2. Z teologii ofiarowania

Jezus został ofiarowany Bogu przez rodziców, jako małe dziecko. Gdy potem dorósł i podjął publiczną działalność, sam będzie spełniał dzieło swego życia wobec Ojca i ludzi,

właśnie w postawie ofiarowania, służby. Całe Jego życie było nieustannie odnawianym ofiarowywaniem się Bogu. W podobnej postawie przeżywała swoje ziemskie życie Maryja i św. Józef, a potem uczniowie Chrystusa, którzy zapisali się w dziejach Kościoła jako święci. Musimy tu przypomnieć, że to osobiste, często odnawiane i ponawiane ofiarowywanie się Bogu stanowi o naszej świętości. Człowiek powinien się ofiarowywać, czyli składać siebie w ofierze. Jest to możliwe, gdy umie sobą kierować, rozporządzać, gdy umie sobie panować – jakby powiedział kard. Karol Wojtyła. Warunkiem ofiarowania siebie Bogu czy też drugiemu człowiekowi jest więc umiejętność bycia dysponowalnym w stosunku do dobra, zwłaszcza dobra osobowego, czyli w stosunku do człowieka. Należy tu przy okazji przypomnieć, że człowiek ma prawo jedynie samego siebie składać w ofierze, samego siebie ofiarowywać. Natomiast nie ma prawa innych ludzi ofiarowywać, poświęcać komuś lub czemuś, chyba że wchodzi tu w grę małe dzieci, które powierzamy opiece Bożej. Ofiarowanie osobowe winno być osobistą decyzją człowieka poświęcającego się komuś. Dodajmy jeszcze, że każde ofiarowanie się Bogu, czyli stawanie się darem dla Boga, niezwykle ubogaca człowieka, upenia jego człowieczeństwo. Stąd też, należy powiedzieć, iż ofiarowanie się Bogu jest warunkiem spełnienia się człowieka, staje się źródłem jego osobistego szczęścia.

3. Nasze ofiarowanie się Bogu

Wspominane dziś ofiarowanie Jezusa w świątyni przypomina nam dziś o naszym jakby podwójnym ofiarowaniu się Bogu. Pierwsze miało miejsce w czasie chrztu świętego. W chwili gdy narodziliśmy się do życia dziecka Bożego, zostaliśmy powierzeni Bogu. Dokonali tego za nas nasi rodzice. Było to ofiarowanie – z naszej strony nieświadome. Nasi rodzice nas tam zastępowali. Gdy dorośliśmy i staliśmy się uczniami Chrystusa z wyboru, nastąpiło drugie ofiarowanie się Bogu, które potem było i jest wielokrotnie ponawiane. Opierając się na doświadczeniu historycznym, musimy powiedzieć, że życie w postawie takiego ofiarowania wprowadza nas na drogi świętości. Warto być Bogu poświęconym. Warto każdego dnia na nowo ofiarowywać się Bogu, ofiarowywać wszystkie myśli, słowa i uczynki, jednym słowem – całe nasze życie. Wtedy życie nasze spełnia się na większą chwałę Bożą.

Czy żyjesz w postawie ofiarowania? czy codziennie rano powierzasz się Bogu? czy ofiarujesz Mu wszystkie dzienne sprawy? Warto to czynić. Wtedy życie staje się wielką pieśnią śpiewaną dla Pana Boga.

ks. Ignacy Dec